

**TRYPTYK LITURGICZNY: BŁOGOSŁAWIONA MATKA  
ELŻBIETA CZACKA – ŻYCIE W HYMNACH. HYMNY  
BREWIARZOWE NA WSPOMNIENIE LITURGICZNE  
BŁ. ELŻBIETY CZACKIEJ, DZIEWICY, 19 MAJA**

I. Liturgia Godzin – liturgiczna modlitwa Kościoła.

*Liturgia Godzin*, czyli modlitwa całego Kościoła, jednoczy w kulcie wszystkich, którzy w rytmie dnia odmawiają codziennie poszczególne godziny liturgiczne, oddając chwałę Bogu Jedynemu w Trójcy Świętej. We wstępie do *Liturgii Godzin* czytamy: „Kościół, wielbiąc Boga *Liturgią Godzin*, łączy się z pieśnią chwały wiecznie rozbrzmiewającej w niebiańskim przybytku, a równocześnie raduje się przedsmakiem wieczystej chwały wyśpiewywanej nieustannie przed tronem Boga i Baranka, opisaney przez św. Jana w Księdze Apokalipsy”<sup>1</sup>. Codziennie Kościół modli się słowami psalmów, tekstami Pisma Świętego, czyta komentarze Ojców Kościoła oraz teksty błogosławionych i świętych. Modlitwa ta towarzyszy kapłanom i wiernym w ich życiu duchowym, stając się inspiracją do odniesienia codziennej rzeczywistości ku wieczystej adoracji Boga.

II. Hymny brewiarzowe

Hymny, które przeznaczone są na uroczystości, święta i wspomnienia ku czci świętych, podkreślają szczególne momenty ich życia i duchowości. Teksty te mają nam przybliżyć postaci świętych i błogosławionych, pokazać ich drogę na ołtarze. Podobnie treść każdego z hymnów przeznaczonych na wspomnienie błogosławionej Elżbiety Czackiej jest głęboko zakorzeniona w tradycji zgromadzenia i słowach

---

<sup>1</sup> Ogólne wprowadzenie do *Liturgii Godzin*, nr 16.

przekazanych przez Założycielkę, zaś ich forma zewnętrzna: ilość zwrotek, rytmika i poetyka wiersza współgra z hymnami, które zawiera aktualny brewiarz.

### III. Tryptyk liturgiczny – życie w hymnach

Życie ludzkie toczy się w powtarzalnych cyklach lat, pór roku, zamknięte w godziny, minuty. Można je porównać do kanonicznych godzin brewiarzowych. Podobnie życie każdej franciszkanki służebnicy krzyża wyznaczają liturgiczne godziny dnia. Od rana do wieczora – początek i koniec, narodziny i śmierć. Należy nieustannie pamiętać, że życie jest „jak trawa, która wyrasta rankiem, o świcie kwitnie i rośnie, wieczorem więdnie i usycha” (Ps 90, 5–6.)<sup>2</sup>

Hymny brewiarzowe powstały w czasie pandemii – w swoistym czasie pustelni, odosobnienia; sprzyjającym skupieniu, modlitwie, rodzeniu się myśli i słów. Są owocem niezwykłego spotkania z Matką Elżbietą, jej życiem i powołaniem; spotkaniem z Dziełem Lasek – miejscem, które dla tak wielu osób stało się domem. Dziś, już po beatyfikacji, tak wielu pielgrzymów nawiedza Laski, pierwsze kroki kierując do sarkofagu bł. Matki Elżbiety, znajdującym się w jej dawnym pokoju przy kaplicy. Podejmując lekturę hymnów, wyruszymy w podróż, w czasie której spotkamy tę, która, współpracując z łaską, przygotowała dla nas miejsce – laskowską ziemię.

Godzina Czytań – Początek początków – Duchowość

Pokój i radość panuje  
W sercach trwających pod krzyżem,  
Który pokorną miłością  
ukochał święty Franciszek.

Miłość Chrystusa przynagła  
Córki i synów tej ziemi.  
Ofiara krzyża Chrystusa  
Użyźnia życie codzienne.

<sup>2</sup> Biblia. Stary i Nowy Testament, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2015.

Ta ziemia, która się stała  
 Domem dla dusz zabłąkanych,  
 Rozprasza mroki i leczy  
 Rany grzechami zadane.

O Matko nasza, Elżbieto,  
 Oręduj w niebie za nami.  
 Byśmy dążyli ku Światłu  
 I światłem byli dla wszystkich.

Ojcu, Synowi, Duchowi  
 Śpiewajmy chwałę i dziękę,  
 Za to, że w drodze do Nieba  
 Ścieżkami krzyża nas wiedzie. Amen.

W Godzinie Czytań – *Officium lectionis*, dawniej nazywanej *Matutinum* – oprócz psalmów i innych tekstów biblijnych znajdujemy też pisma różnych autorów dotyczące życia duchowego.

Treść hymnu przeznaczonego na Godzinę Czytań odwołuje się do duchowości Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Mówi o tym, co powinno być głównym rysem życia zakorzenionego w Chrystusie. W punkcie 11 konstytucji zgromadzenia czytamy: „Nasze hasła zawarte w godle Zgromadzenia: Miłość Chrystusa przynagla nas oraz Pokój i radość w krzyżu, są dla sióstr ciągłym wezwaniem do umiłowania krzyża i do służby Chrystusowi w Jego cierpiących braciach, zwłaszcza niewidomych lub dalekich od Boga – niewidomych na duszy”<sup>3</sup>.

W hymnie pojawia się postać św. Franciszka. Jego radość, prostota i umiłowanie krzyża Chrystusowego stanowią drogowskaz dla tych, którzy żyją duchem franciszkańskim na co dzień. „Patronem Zgromadzenia jest święty Franciszek z Asyżu, który upodobnił się do Chrystusa Ukrzyżowanego i przypomniał światu jakby na nowo Ewangelię, żyjąc w pokorze, ubóstwie i miłości wszystkiego, co Bóg

---

<sup>3</sup> Konstytucje i Ustawy Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, Łaski 2005, s. 10.

stworzył<sup>4</sup>. Boży kuglarz, asycki biedaczyna, stał się dla Matki Elżbiety wzorem prostoty i pokory. Kiedy w San Damiano Chrystus przemówił do Franciszka, ten od razu odmienił swoje życie. Otrzymał wtedy najpiękniejszy dar miłości i jako żebrak poślubiony Pani Biedzie szedł radosny, wolny, prosty tam, dokąd wzywał go Pan. Założycielka zgromadzenia pragnęła, aby siostry żyły duchem franciszkańskim na co dzień.

Laski były od początku swego istnienia miejscem otwartym dla wszystkich poszukujących prawdy, dobra, Boga. Ojciec Władysław Kornilowicz – kierownik duchowy Dzieła – pragnął, aby każdy, kto przyjedzie do Lasek, znalazł Boga. Ofiarowywał swój czas, rozmowę, modlitwę. W 1933 r. z jego inicjatywy powstał w Laskach Dom Rekolekcyjny, który dla tak wielu stał się domem odnalezionej wiary, odzyskanego sensu życia. Ojciec przyjmował ludzi pogubionych na zawitych ścieżkach życia, agnostyków i niewierzących. Otwarta, zaangażowana postawa o. Kornilowicza była dla wielu ludzi drogowskazem, światłem, często ocaleniem. Laskowska ziemia kryje w sobie ogromny skarb, który trzeba codziennie, od nowa odkrywać i dzielić się nim. Moje osobiste zetknięcie z tą ziemią, zrodziło takie słowa:

w tej ziemi  
krąży Boski sok  
co z Krzyża spłynął  
w Piątek Wielki  
tu źródło masz  
przezyste łask  
bo Bóg  
zlał Swoją Krew  
na świat

ta ziemia  
kryje w sobie skarb  
złożony  
u zarania świata

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 13.

to Bóg przeznaczył ją  
by niosła światło  
w mrok  
jak dzwon  
głosiła Boski ton

codziennie  
rosi ziemi skraw  
modlitwa  
i cierpienie  
choć w oczach  
ciemność trwa  
w duszy  
blask  
promienieje  
a kiedy  
przyjdzie stanąć Ci  
na ziemi tej  
przez chwilę  
zaczerpnij garścią  
łaski z niej  
na życia  
wszystkie chwile

„Przez krzyż do nieba” – pozdrowienie, które słyszymy na laskowskich ścieżkach, rozbrzmiewa już ponad sto lat. Jest nie tylko powitaniem, ale zawiera w sobie głęboką treść. Daje odpowiedź, jaką drogą należy iść, aby dojść do obiecanego szczęścia. Co dla Matki Elżbiety znaczyło to pozdrowienie? W *Dyrektorium* czytamy: „Przyjmować z ręki Bożej wszystko, co Bóg jako cierpienie, trud, upokorzenie dopuści lub ześle na każdy dzień. Doskonałe i wierne spełnianie wszystkich obowiązków względem Boga, względem bliźnich i względem samych siebie. Nie szukanie nadzwyczajnych umartwień, a doskonałe znoszenie tych, które Bóg na każdy dzień da tyle, ile potrzeba.[...] Umieć też z wdzięcznością i w duchu wiary przyjąć pociechę, odpoczynek

i ochłodę w cierpieniach”<sup>5</sup>. Czytając życiorys Róży Czackiej – Matki Elżbiety, widzimy, że takie rozumienie krzyża charakteryzowało każdy okres jej życia; niełatwego przecież, naznaczonego wieloma cierpieniami, trudnymi decyzjami, które trzeba było podejmować – niejednokrotnie – niemal natychmiast.

Jutrznia – Życie – Wybrana

Radosną pieśnią chwalimy Cię, Boże,  
Ciesząc się chwałą mieszkających w niebie.  
Źródłem świętości Twoje jest istnienie,  
O Boże wieczny.

Pragniemy dzisiaj uczcić naszym hymnem  
Życie i czyny Twojej służebnicy.  
Dla Dzieła Lasek zrodzona w Twej myśli,  
Przyjęła łaskę.

Dałeś jej życie naznaczone krzyżem,  
Niewiasty mężnej cnotą umocniłeś.  
Za jej przykładem pragniemy podążać  
Przez krzyż do nieba.

Życia przykładem zgromadziła wielu,  
Kładąc przed nimi słowa, swój testament:  
Dzieło to z Boga i dla Boga żyje,  
Na Jego chwałę.

Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu  
Chwała niech zabrzmie teraz i na wieki.  
Moc Trójcy Świętej niechaj będzie siłą  
ludu Twojego. Amen.

Róża Czacka urodziła się w Białej Cerkwi (obecnie Ukraina) 22 października 1876 r., w hrabiowskiej rodzinie Czackich. Była prawnuczką Tadeusza Czackiego, twórcy Liceum Krzemienieckiego,

---

<sup>5</sup> E. Czacka, *Dyrektorium*, Łaski 2008, s. 99.

i bratanicą kardynała Włodzimierza Czackiego. Róża otrzymała staranne wychowanie i wykształcenie. W wieku 22 lat straciła wzrok. Warszawski okulista doktor Bolesław Gepner nie pozostawił jej złudzeń: utrata wzroku jest ostateczna. Jednocześnie poradził jej, by zajęła się niewidomymi, którymi nikt w Polsce do tej pory się nie zajmował. Róża otrzymała więc wskazówkę na przyszłość: pojechała za granicę, do istniejących tam ośrodków dla niewidomych; tam zdobywała potrzebną wiedzę i doświadczenie. Postanowiła stworzyć instytucję – Dzieło, w którym będą kształcić się niewidomi. Po latach napisała: „Tak jak doktor Gepner był moim wielkim dobroczyńcą, tak moim największym szczęściem jest to, że zostałam niewidomą. Cóż by ze mnie było, gdyby nie to kalectwo? Jakie byłoby moje życie, życie bez niego”<sup>6</sup>? Tak właśnie powstało Dzieło Lasek – dzięki wierze i podjęciu, podniesieniu tego krzyża, jakim była dla młodej, wkraczającej dopiero w dorosłe życie, dziewczyny utrata wzroku.

Księża Przysłów opowiada o mężnej niewieście: „*Mulierem fortem quis inveniet* – «Kto znajdzie dzielną kobietę?» Jej wartość przewyższa perły.[...] Wysławiajcie ją za owoce jej rąk, niech jej dzieła sławią w miejskiej bramie!” (Prz 31; 10,31). W swoim życiu Matka Elżbieta wiele razy okazywała się niewiastą mężną. W codziennym zawierzeniu Opatrzności, w trudach tworzenia Dzieła Lasek, Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi, w decyzjach przełożonej generalnej Franciszkanek Służebnic Krzyża, w decyzji przyłączenia się Zakładu do powstania warszawskiego.

Słowa, które Matka Elżbieta zapisała w *Dyrektorium*: „Dzieło to z Boga jest i dla Boga. Innej racji bytu nie ma. Gdyby zboczyło z tej drogi, niech przestanie istnieć”<sup>7</sup>, są słowami kobiety odważnej i konsekwentnej. Matka pragnęła, aby Dzieło w każdym jego wymiarze było na chwałę Boga.

<sup>6</sup> J. Doroszewska, *Matka Czacka w oczach przyjaciół*, w: *Ludzie Lasek*, red. T. Mazowiecki, Warszawa 1987, s. 77.

<sup>7</sup> E. Czacka, *Dyrektorium*, s. 151.

Nieszpory – Spełnienie – Błogosławiona

Bądź światłem na naszych drogach.  
Nasza Matko, módl się za nami.

Błogosławiona Matko niewidomych,  
Oczami duszy w niebo zapatrzona,  
Niesiesz nam światło, które pośród mroku  
Drogę wskazuje dążącym ku Bogu.

Matko Elżbieto, do Ciebie wołamy,  
Tyś wzorem dla nas, służebnico krzyża.  
Umocnij wszystkich w miłości i prawdzie,  
Niech świętość Twoja ku niebu nas zbliża.

Wszystko dla Boga czyniłaś w swym życiu,  
Krzyż całodzienny złożyłaś Mu w darze.  
Ubóstwo, czystość i wzór posłuszeństwa,  
pozostawiłaś przez Boga wybranym.

Dziś zgromadzeni uczcijmy z radością  
Życie poparte prawdziwym świadectwem.  
Światłem niechaj będzie i drogowskazem  
Dla niewidomych na duszy i ciele.

Chwała niech będzie Bogu Jedynemu,  
On Królem naszym i naszą miłością.  
On w tajemnicy Przenajświętszej Trójcy  
Wiedzie nas wszystkich do pełni jedności. Amen.

W formule beatyfikacyjnej, która wybrzmiała podczas Mszy Świętej beatyfikacyjnej kardynała Stefana Wyszyńskiego i Elżbiety Czackiej 12 września 2021 r. czytamy: „Czcigodna Służebnica Boża Elżbieta Czacka (w świecie: Róża), Fundatorka Zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża, która pozbawiona używania światła oczu oczami wiary rozpoznała Chrystusa – światłość świata i z miłującą



wiernością świadczyła o Nim wobec kroczących w ciemności ciała oraz ducha [...]”<sup>8</sup>.

W tym momencie słowa hymnu beatyfikacyjnego: „Bądź światłem na naszych drogach, nasza Matko módl się za nami” oraz „Błogosławiona Matko niewidomych, oczami duszy w niebo zapatrzona, niesiesz nam światło, które pośród mroku drogę wskazuje dążącym ku Bogu” nabrały jeszcze większego znaczenia, wpisując się w słowa papieża Franciszka. To niesamowite przenikanie się rzeczywistości doczesnej z nadprzyrodzoną; tego, co ludzkie, z tym, co boskie.

Śpiewając hymn beatyfikacyjny, który jest równocześnie hymnem Nieszporów, wołamy do tej, która jako błogosławiona może wstawiać się za nami, wypraszać łaski, umacniać na drogach wiary, wyprowadzać z ciemności. Sama niewidoma stała się przewodniczką dla niewidomych na ciełe, a przede wszystkim dla niewidomych na duszy. Błogosławiona Matka Elżbieta może być dobrą patronką obecnych czasów – świata, który często odbiera nam wzrok duszy i zaciera prawdziwe widzenie rzeczy.

Pod datą 2 kwietnia 1928 r. Matka Elżbieta zapisała: „Podstawą życia w Laskach musi być miłość. Miłość Boga i bliźniego. Miłość nadprzyrodzona, której towarzyszy mądrość. Miłość, która wszystkich łączy w prawdzie, w życzliwości, sprawiedliwości i dobroci. Miłość, która widzi istotną wartość człowieka, nie zważając na usterki i drobne śmieszności. Miłość, która potrafi kazać, gdy tego zachodzi potrzeba, mając na względzie dobro osoby, którą się karci, i dobro jej otoczenia.[...] Miłość, która przede wszystkim ma na celu dobro dusz wszystkich i dobro każdej duszy z osobna. Miłość, która z dobrocią zwraca się do wszystkich, unikając wszystkiego, co może komu niepotrzebną sprawić przykrość. Miłość, która z serdecznością potrafi smutnych pocieszać, dodając im siły i odwagi do życia. Miłość cierpliwa, cicha, pogodna, pełniąca uczynki miłosierne z zapamięnieniem o sobie. Miłość, która nie toleruje w sobie albo w innych sądów,

---

<sup>8</sup> Msza Święta połączona z rytem beatyfikacji Czcigodnych Sług Bożych Stefana kardynała Wyszyńskiego, Matki Elżbiety Róży Czackiej, Świętynia Opatrzności Bożej, Warszawa, 12 września 2021, Formuła beatyfikacyjna, s. 15.

krytyk, obmów, plotek, bolesnych żartów. Miłość, która jest taką samą w oczy jak za oczy. Miłość równa, nieulegająca zmianom i nastrojom. Miłość wierna i stała, czerpiąca całą siłę z Boga. Miłość surowa dla siebie, a wyrozumiała dla drugich. Miłość nie podejrzliwa, a roztropna. Miłość bez egoizmu i bez zazdrości, mająca na celu nie siebie, ale bliźnich. Miłość mająca oczy otwarte na ich potrzeby. Miłość, która się nigdy nie wynosi, a nikogo nie poniża. Miłość, która modlitwą i uczynkiem kocha przeciwników i nieprzyjaciół. [...] Miłość prosta, serdeczna, życzliwa każdemu. Miłość usłużna i zapobiegliwa. Miłość odważna i szlachetna. [...] Miłość zawsze i wszędzie”<sup>9</sup>.

Ten swoisty hymn o miłości w doskonały sposób ukazuje rys duchowości Matki – jak starała się żyć sama i jakiego życia pragnęła dla wszystkich, którzy mieli tworzyć Dzieło Lasek. Matka doprecyzowuje i konkretyzuje bardzo mocno rozumienie miłości, przenosząc je ze sfery emocji w sferę świadomych decyzji i czynu. W *Konferencjach duchowych do siostr* Matka wyraźnie wskazuje drogę miłości, czynnej nie opartej na uczuciu: „W zgromadzeniu powinna panować miłość skłaniająca siostry, by wzajemnie ustępowały sobie i starały się o wspólne życie w radości; ta miłość, która umie pocieszyć bliźniego, a poniżyć siebie, która umie podnieść to, co jest w nim dobrego, a siebie usunąć na ostatni plan. Korzeniem braku miłości jest zazdrość. Siostra powinna drugiej siostrze nieba przychylić, dla niej pragnąc szczęścia i pierwszego miejsca”<sup>10</sup>.

Bardzo znamienne są również myśli Matki dotyczące konkretnej sytuacji wojennej. Mówi ona wyraźnie, jak powinno się postępować np. wobec wrogów: „Nie wolno nam sobie pozwalać na najmniejsze niechęci, złe uczucia do kogokolwiek, nawet w stosunku do wrogów, za których mamy także obowiązek modlitwy.[...] Zachowanie nasze w stosunku do wrogów musi być pełne godności i szacunku, nie wolno mizdrzyć się, płaścić, poniżać swojej godności[...]”<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Tamże, s. 159.

<sup>10</sup> E. Czacka, *Konferencje duchowe dla siostr, notatki*, Laski 1930–1947, s. 1.

<sup>11</sup> Tamże, s. 144–146

„Podstawą nie tylko w Zgromadzeniu, ale w całym Dziele, jest PRAWDA” – takie zdanie znajdujemy w *Dyrektorium* pod datą 13 listopada 1927 r. I tutaj również następuje rozwinięcie, będące konkretną wskazówką dla wszystkich, którzy pragną tworzyć to Dzieło: „Prawda w stosunku do Boga, prawda w stosunku do siebie i prawda w stosunku z bliźnimi. Prawda we wszystkim, zawsze i wszędzie”<sup>12</sup>. I dalej w innym miejscu: „Prawda dobrze zrozumiana, wypływająca z prawa Bożego, musi być podstawą naszego życia – jest nią pokora. Gdy jest coś, co nas umniejsza w naszych oczach, jeśli mamy niechęć do ludzi, którzy nam prawdę mówią, powinniśmy sobie wyprosić dar męstwa, by to przyjąć. Prawdą jest także, że czasami inni nie zwracają uwagi na to, co robimy, prawdą jest też, że nie jesteśmy już potrzebni albo, że nas już więcej nie cenią; prawda ta sprawia nam przykrość i ból. Przyjmijmy wtedy wszystko, co nas spotyka, mówiąc: «*Bonum est mihi, Domine, quia humiliasti me* / Dobrze to dla mnie Panie, że mnie unżyłeś»”<sup>13</sup>.

Matka Elżbieta w ostatniej swojej chorobie zapisała słowa, które charakteryzowały całe jej życie, jej działanie, modlitwę i cierpienie: „Wszystko w pełni dla Boga. Od świtu do nocy – wszystko dla Boga. Od urodzenia do śmierci – wszystko dla Boga, od początku do końca – wszystko dla Boga. Pierwszy oddech i ostatni – dla Boga, świadomie dla Boga”<sup>14</sup>. Tylko tak pojęte życie franciszkanki służebnicy krzyża mogło być owocne i mogło stać się wzorem i umocnieniem dla innych, dla pracowników Dzieła, niewidomych i przede wszystkim dla sióstr. Również dla wszystkich, którzy spotkają na drodze swojego życia postać i Dzieło bł. Elżbiety Czackiej.

Hymn kończy doksologia – oddanie chwały Trójjedynemu Bogu. Na cześć Trójcy Przenajświętszej Dzieło Lasek otrzymało nazwę „Triuno”. Laski to społeczność niewidomych, świeckich współpracowników i sióstr, którzy zjednoczeni na wzór Trójcy, są wezwani do wspólnej pracy, wspólnego życia i niesienia wzajemnie swoich trosk

<sup>12</sup> Tamże, s. 158.

<sup>13</sup> E. Czacka, *Konferencje duchowe dla sióstr, notatki*, Laski 1930–1947, s. 63.

<sup>14</sup> *Modlitewnik Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża*, Laski 2019, s. 29.

i radości. Matka pisze: „Punktem wyjścia była sprawa niewidomych. Należało przede wszystkim dać niewidomym ideał życia, w którym problem ich własnego cierpienia znalazłby rozwiązanie w nauce Chrystusowej i pozwiliłby im znosić pogodnie kalectwo, świadcząc tym samym o szczęściu wyższym niż szczęście doczesne. Jednocześnie chodziło o to, by [...] doprowadzić ich do osiągnięcia maksimum samodzielności i samowystarczalności [...]. Częścią składową Triuno jest również Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, powołanych specjalnie w tym celu, aby w miarę swoich zdolności i przygotowania służyły w poszczególnych gałęziach Dzieła [...]. Na terenie Triuno siostry ściśle współpracują z osobami świeckimi”<sup>15</sup>.

Patrząc na zamysł stworzonego Dzieła, widzimy wyraźnie, jakimi prawami powinno się ono kierować w codziennej, zwykłej pracy. Tam, gdzie miłość i prawda, radość i pokora, przyjęcie codziennego krzyża, cierpienia, świadomość słabości naszej i naszych bliźnich, przebaczenie, wzajemna pomoc, tam jesteśmy bliżej nieba.

Święty Augustyn mówił: „Jeżeli Bóg w życiu jest na pierwszym miejscu, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu”. Błogosławiona Matka Elżbieta modliła się: „O Jezu, króluj i panuj, rządz i wykonywuj wolę swoją w każdym z nas i w całym Dziele”<sup>16</sup>. Tylko taki porządek w życiu Dzieła, w życiu każdego człowieka może przynieść obfite owoce. Wymaga to oczywiście pracy nad sobą, ciągłego nawracania się. Szczerze podjęty wysiłek pozwoli nam osiągnąć jedność. Najpierw tę duchową, wewnętrzną harmonię, która umożliwi tworzenie jedności wokół nas, aby w końcu dojść do pełni jedności. W codziennej modlitwie prosimy słowami Matki Elżbiety, zapisanymi w 1959 r.: „Wszechmocny, miłosierny Boże, udziel daru modlitwy jednomyślnej i zjednoczonej dla utrzymania jedności w całym Zgromadzeniu i w Dziele. Matko Boża, wzorze jedności i pokoju, ucz nas stale tejsze samej jedności i miłości. Amen”<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> E. Czacka, *Triuno*, w: *Ludzie Lasek*, s. 575–587.

<sup>16</sup> E. Czacka, *Dyrektorium*, Łaski 2008, s. 47.

<sup>17</sup> *Modlitewnik Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża*, Łaski, 2019, s. 9.

19 maja 1961 r., w dniu pogrzebu Matki Elżbiety, prymas Stefan Wyszyński powiedział: „W tej chwili moim jest obowiązkiem stanąć przy tym obfitym źródle wody żywej i z pomocą nieudolnych słów pochwycić przynajmniej odrobinę ożywczych wspomnień z bogatego życia Matki naszej, Matki naszych serc, Matki Dzieła, Zgromadzenia i rodziny laskowej niewidomych. [...]. Patrzymy na Matkę, inaczej jej tutaj nie nazywaliśmy. Nie tylko siostry zakonne i rodzina niewidomych, ale i my kapłani [...] czerpaliśmy z bogatego ducha naszej Matki i duchowości tego błogosławionego przez Boga miejsca [...]. Matka zawsze umiała znaleźć dla siebie chwilę na osobiste obcowanie ze swym Bogiem ukrytym. To był człowiek, który nieustannie stał w obliczu swego najlepszego Boga [...]. Człowiek, który wytrwale czerpał z niezgłębionego źródła Bożej miłości! Dlatego zdołała tylu ludzi wokół siebie obdzielić i pożywić tą miłością”<sup>18</sup>.

Dzieląc się refleksją na temat napisanych przeze mnie hymnów brewiarzowych – w tym hymnu beatyfikacyjnego, który wybrzmiał radośnie w czasie uroczystości beatyfikacyjnej również dzięki pięknej muzyce napisanej przez Piotra Pałkę<sup>19</sup>, wybitnego kompozytora i dyrygenta – pragnę wyrazić moją radość i wdzięczność za możliwość wzięcia udziału w tak wielkim wydarzeniu, jakim było wyniesienie na ołtarze Niewidomej Matki Niewidomych.

Niech powyższe słowa będą zachętą do osobistego spotkania z życiem i duchowością bł. Elżbiety Czackiej, do odkrywania pozostawionych przez nią treści, do odwiedzenia podwarszawskich Lasek – bowiem „te Laski zwyczajne i pospolite, w których życie płynie zwyczajnie i pospolicie, ukrywają w sobie Pana Jezusa, który ukryty w Przenajświętszym Sakramencie, ukryty w duszach, króluje, panuje

<sup>18</sup> Kardynał S. Wyszyński, *Mirabilis Deus in sanctis suis! Mowa wygłoszona na pogrzebie Matki Elżbiety Czackiej w Laskach 19 V 1961 r.*, „Tygodnik Powszechny” 1961, nr 27.

<sup>19</sup> Piotr Pałka – absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie, od 1993 r. komponuje i opracowuje utwory chóralne, współautor m.in. Oratorium o Stefanie Kardynale Wyszyńskim *Soli Deo per Mariam*.

i rządzi w Laskach, mocą swoją Bożą i urokiem swoim pociąga ludzi, niepokoi ich, olśniewa i każe sobie służyć”<sup>20</sup>.

*S. Damiana Ewa Laske FSK*

S. DAMIANA EWA LASKE FSK – z zawodu bibliotekarka, była zatrudniona w Bibliotece Wiedzy Religijnej Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża przy ul. Pivnej w Warszawie, a obecnie pracuje z niewidomymi dziećmi w Laskach.

---

<sup>20</sup> E. Czacka, *Dyrektorium*, s. 156.